



1Co przeraziło Tadeusza?

Gdyby Telimena żyła w dzisiejszych czasach, z pewnością korzystałaby z usług lekarzy medycyny estetycznej. Sprawdźcie, dlaczego Tadeusz się odkochał!

*Telimena wracała nazbyt śpieszno z lasu
I poprawić kolory swe nie miała czasu;
Okolo ust szczególnie widne były piegi.
Nuż oczy Tadeusza, jako chytre szpiegi,
Odkrywszy jedną zdradę, poczną w kolej zwiedzać
Resztę wdzięków i wszędzie jakiś fałsz wyśledzać:
Dwóch zębów braknie w ustach; na czole, na skroni
Zmarszczki; tysiące zmarszczków pod brodą się chroni!*

(fragment ks. V)

2Kto prowadził poloneza?

Jest impreza, trzeba zatańczyć poloneza. Szczególnie gdy dochodzi do zaręczyn trzech par – Zosi i Tadeusza, Asesora z córką Wojskiego – Teklą oraz Telimeny z Rejentem. A kto prowadził poloneza? Zosia ubrana w skromną zieloną sukienkę (którą chciała wyperswadować jej Telimena) oraz najstarszy gość – Podkomorzy.

3 Jak pory roku Vivaldiego

Soplicowskim kuchmistrem był mistrz polowań i gry na rogu – Wojski Hreczecha. To on przygotowywał zaręczynową ucztę. Nim jednak wykwintne dania trafiły na stół, goście podziwiali słynny serwis, czyli rodzaj półmiska, który ozdobiony był figurkami przedstawiającymi sceny z polskich sejmików. Na tym naczyniu rozgrywało się cukiernicze widowisko – topniejący deser przypominał zmieniające się pory roku.

*Serwis ten był nalany ode dna po brzegi
Piankami i cukrami białymi jak śniegi:
Udawał przewybornie krajobraz zimowy.
W środku czerniał ogromny bór konfiturowy,
Stronami domy, niby wioski i zaścianki,
Okryte zamiast śronu cukrowymi pianki;
(...)
Ale tymczasem wielki serwis barwę zmienił,
I odarty ze śniegu już się zazielenił.
Bo lekka, ciepłem letnim powoli rozgrzana,
Roztopiła się lodu cukrowego piana
I dno odkryła, dotąd zatajone oku;
Więc krajobraz przedstawił nową porę roku,
Zabłysnąwszy zieloną, różnofarbną wiosną.
Wychodzą różne zboża, jak na drożdżach rosną,
Pszenicy szafranowej buja kłos złocisty,
Żyto ubrane w srebra malarskiego listy
I gryka wyrabiana sztucznie z czekolady,
I kwitnące gruszkami i jabłkami sady.*

(fragment ks. XII)

4 Przyrodnicza wyobraźnia Mickiewicza

Opisy przyrody? Ble! A dlaczego? Przecież Mickiewiczowskie wersy na temat litewskiej natury to swoiste arcydzieło! Dwa stawy w Soplicowie to para kochanków, wieczorami ptaki i żaby grają koncerty, a ulewa to rozwite warkocze. Kapusta ma łysinę, a arbuz brzuch. Natura u Mickiewicza żyje i zachwyca feerią barw oraz różnorodnymi odgłosami.

5 Tabakiera księdza Robaka

W Soplicowie posiadaczem tabakiery był nie tylko Podkomorzy, ale i ksiądz Robak. Jacek Soplica tabakierkę miał nie byle jaką – cztery razy zażywał z niej tabaki generał Dąbrowski, a jej denko ozdobił wizerunek Napoleona i jego armii:

*Tu, wycierając chustką zabrudzone denko,
Pokazał malowaną armiją, malenką
Jak rój much; w środku jeden człowiek na rumaku,
Wielki jako chrząszcz, siedział, pewnie wódz orszaku;
Spinał konia, jak gdyby chciał skakać w niebiosy,
Jedną rękę na cuglach, drugą miał u nosa.
„Przypatrzcie się – rzekł Robak – tej groźnej postawie;
Zgadnijcie, czyja? – Wszyscy patrzyli ciekawie.
– Wielki to człowiek, cesarz, ale nie Moskali,
Ich carowie tabaki nigdy nie bierali”.*

(fragment ks. IV)

Co ważne, ksiądz Robak używał tylko tabaki częstochowskiej, od braci paulinów.

6 Nie tylko trzynastozgłoskowiec

Wszyscy wiemy, że *Pan Tadeusz* napisany został trzynastozgłoskowcem, ale w pewnym momencie Mickiewicz złamał metrum, prawdopodobnie zrobił to celowo.

Zajrzyjmy do księgi III:

Domowemu to ptastwu taki ochmistrzyni

Wymyśliła ogródek: sławna gospodyni.

*Zwała się Kokosznicka, z domu **Jendykowi-**
czówna; jej wynalazek epokę stanowi*

W domowym gospodarstwie; dziś powszechnie znany.

Ciekawostka – Epilog napisany został jedenastozgłoskowcem.

7 Rówieśnica Mickiewicza

Książkowa Zosia była rówieśnicą samego wieszczka. W 1811 r. Zosia „zaczyna rok czternasty”, dlatego Telimena podpowiada jej, żeby porzuciła indyki i kurki, którymi tak chętnie się zajmowała. A Mickiewicz urodził się pod koniec 1798 r.

8 Co kryła szuflada Telimeny?

Telimena wiele pamiątek trzymała w szufladzie biurka. Najwięcej z nich pochodziło z czasów mieszkania w Petersburgu: plan metropolii, plan jej dawnego domu. W schowku Telimeny znajdował się także portret ukochanego psa zagryzionego przez szalonego charta sąsiada. W szufladzie znalazło się również miejsce na inne rysunki. Bywalczyni salonów przechowywała szkice Aleksandra Orłowskiego, modnego w tamtych czasach malarza. Chciała, by w jej szufladzie znalazły się również prace Hrabiego. Co ciekawe, biurko Telimeny kryło toaletę dla Zosi: „No, Zosiu, toaletę rób, dostań tam z biurka, Nagotowane znajdziesz wszystko do ubrania”.

9 Ostatni zajazd na Litwie, ostatni z Horeszków, czyli koniec pewnej epoki
Słowo „ostatni” w *Panu Tadeuszu* pada około czterdziestu razy (ktoś jest chętny, by to policzyć?). Znajduje się nawet w podtytule epopei – jest to opowieść o ostatnim zajeździe na Litwie, czyli zbrojnym rozwiązywaniu sąsiedzkich konfliktów przez szlachtę. Ów zajazd zorganizował ostatni Klucznik Horeszkowa, zarazem ostatni dworzanin ostatniego Stolnika, czyli Gerwazy. Przywódcą zajazdu jest ostatni z Horeszków, czyli Hrabia. Soplicowa broni ostatni woźny Trybunału, czyli Protazy. Przymiotnik „ostatni” pojawia się także w kontekście króla Polski i władcy Litwy, polskich sejmików, uczty, Podkomorzego.

Dlaczego określenie to tak licznie występuje na kartach *Pana Tadeusza*? Oznacza ono kres pewnej epoki – Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Narrator opowiada o świecie już minionym. Są to zresztą wspomnienia „kraju lat dziecinnych” Mickiewicza, który, jak wiemy, pisząc ten utwór, przebywał na emigracji i bardzo tęsknił za ojczyzną, jaką zapamiętał z dzieciństwa.

10 Prezent urodzinowy dla Mickiewicza od... Andrzeja Wajdy

Film [Andrzeja Wajdy](#), będący ekranizacją lektury, swoją premierę miał w 1999 r. Prace nad obrazem rozpoczęły się rok wcześniej, czyli w dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza. Dziś trudno wyobrazić sobie studniówkę bez poloneza [Wojciecha Kilara](#), który zabrzmiał w filmie wybitnego reżysera. Oczywiście o *Panu Tadeuszu* można napisać jeszcze wiele więcej. Jest to wdzięczny temat do dyskusji. O jakie ciekawostki poszerzylibyście ten tekst?

Napisane przez [Marika Naskręt](#)

Absolwentka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej na UAM w Poznaniu. Od 2013 r. pracuje jako nauczycielka języka polskiego, zajmuje się również pisanem tekstów. Język ojczysty uwielbia od zawsze.